



**W Y R O K**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański (przewodniczący)

SSN Dariusz Świecki

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Teresa Jarosławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Mieczysława Tabora

w sprawie **M. R.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 21 grudnia 2011 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 4 lutego 2011 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia 17 czerwca 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.**

**UZASADNIENIE**

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 17 czerwca 2009 r., M. R. został uznany winnym tego, że działając wspólnie i w porozumieniu z trzema innymi ustalonymi osobami oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wziął udział w pobiciu R. K., używając wobec niego przemocy w postaci skrępowania mu taśmą klejącą rąk i nóg, a także zadawania ciosów pięściami oraz kopanie po całym ciele, przez co naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu określonego w art. 156 § 1 k.k. oraz usiłował doprowadzić go do rozporządzenia mieniem w postaci wydania pieniędzy w kwocie 20.000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję funkcjonariuszy policji. Sąd uznał, że czyn ten wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za przestępstwo to wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny. Ponadto Sąd Rejonowy tym samym wyrokiem skazał M. R. za przestępstwo określone w art. 263 § 2 k.k. i za to przestępstwo wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd połączył kary pozbawienia wolności orzeczone za oba przestępstwa, orzekając w ich miejsce karę łączną pozbawienia wolności w wysokości 3 lat.

Od wyroku tego apelację wniósł obrońca skazanego, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania karnego, polegające m.in. na dowolnej ocenie dowodów i w konsekwencji bezzasadne uznanie, że skazany dopuścił się usiłowania wymuszenia rozbójniczego we współsprawstwie z innymi osobami oraz że dopuścił się czynu zabronionego określonego w art. 263 § 2 k.k. działając z zamiarem ewentualnym.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną. Wyrok ten został zaskarżony kasacją przez obrońcę skazanego. W wyniku rozpoznania tej kasacji, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 26 października 2010 r. (III KK 103/10) uchylił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 24 listopada 2009 r. w części

utrzymującej w mocy skazanie M. R. za czyn zakwalifikowany z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 w zb. z art. 158 § 1 k.k. (pkt I wyroku sądu pierwszej instancji) i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w zakresie wynikającym z treści wyroku Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 4 lutego 2011 r. uznał apelację obrońcy skazanego za oczywiście bezzasadną i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji.

Od tego wyroku kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając w niej rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

- 1) art. 440 k.p.k. i art. 433 § 1 k.p.k. oraz art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., przez ich niezastosowanie, w sytuacji „gdy istota błędów natury proceduralnej, jakie zostały popełnione w czasie orzekania przed Sądem Rejonowym w zakresie konstrukcji opisu czynu przypisanego, poczynionych ustaleń faktycznych i braku ich korelacji z tym opisem implikowała do zastosowania wskazanego przepisu i uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego " jako rażąco niesprawiedliwego w rozumieniu art. 440 k.p.k.;
- 2) art. 434 § 1 k.p.k., przez powołanie się w ramach dokonanej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego przez Sąd Okręgowy, na konkretne fakty wynikające z wypowiedzi świadka R. K., wskazujące na obecność skazanego w momencie wypowiedzenia żądania pieniędzy przez pozostałych dwóch sprawców, zasłyszania przez niego wyartykułowanego żądania i nie zaprzestania dalszej akcji sprawczej, mającej polegać na uderzeniu pokrzywdzonego dwukrotnie w głowę przez tego skazanego, a których to ustaleń wyrok Sądu Rejonowego nie zawierał, będąc zaskarżonym w całości apelacją wyłącznie na korzyść skazanego, co powodował, że Sąd Okręgowy był związany zakazem wynikającym z powołanego przepisu art. 434 § 1 k.p.k. i tym samym

nie był uprawnionym do czynienia takich, surowszych ustaleń pogarszających sytuację prawną skazanego;

- 3) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 7, 410 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 i 433 § 1 k.p.k., polegające na wadliwym uznaniu w toku kontroli instancyjnej przez Sąd Okręgowy, iż orzeczenie Sądu Rejonowego poddaje się tejże kontroli, pomimo istotnych istniejących uchybień, w sytuacji gdy sporządzone uzasadnienie w tym jego fragmencie, który zawiera ustalenia historyczne i ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, z punktu widzenia jego wiarygodności i niesprzeczności, nie poddawało się takiej kontroli;
- 4) art. 518 k.p.k. w zw. z art. 442 § 1 i § 3 k.p.k., przez niepełne zrealizowanie wiążących wskazań zamieszczonych w wyroku Sądu Najwyższego Izby Karnej z dnia 26 października 2010 r. zapadłego niniejszej sprawie (III KK 103/10), w zakresie niezbędności pełnego i kompleksowego rozważenia wszystkich argumentów, jakie znalazły się w apelacji obrońcy skazanego M. R. dla uzasadnienia zarzutów obrazy prawa materialnego.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Niezasadny okazał się sformułowany w kasacji zarzut, jakoby Sąd odwoławczy nie rozpoznał podniesionych w apelacji zarzutów. Analiza uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego jednoznacznie wskazuje na to, że zarzuty podniesione w apelacji zostały przez sąd rozpoznane, choć nie oznacza to równocześnie, że Sąd uznał je w całości za zasadne. Dokonana przez Sąd odwoławczy kontrola orzeczenia sądu pierwszej instancji przeczy też tezie skarżącego, jakoby orzeczenie to, z uwagi na braki zawarte w jego uzasadnieniu, nie poddawało się takiej kontroli. Zupełnie jednak inną kwestią jest, czy dokonana przez Sąd odwoławczy kontrola została przeprowadzona w sposób prawidłowy i zgodny ze standardami wynikającymi z przepisów

kodeksu postępowania karnego, a także respektujący wskazania wynikające z powołanego w kasacji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2010 r. (III KK 103/10).

Należy zauważyć, że w wyniku ponownego rozpoznania sprawy, Sąd Okręgowy, dokonując oceny materiału dowodowego, przyznał w istocie rację skarżącemu, że ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd pierwszej instancji za podstawę przypisania skazanemu odpowiedzialności karnej za przestępstwo usiłowania wymuszenia rozbójniczego (art. 13 § 1 w zw. z art. 282 § 1 k.k.), nie dają podstaw do takiej oceny. Sąd Rejonowy ustalił, że w trakcie spotkania poprzedzającego pobicie pokrzywdzonego, w którym to spotkaniu uczestniczył skazany, rozmawiano o tym „aby postraszyć R. K.” Nie przyjął więc, aby już wówczas doszło uczestnikami tego spotkania do porozumienia co do realizacji znamion wymuszenia rozbójniczego.

Także Sąd odwoławczy uznał, że pierwotny zamiar zastraszenia pokrzywdzonego przekształcił się w „zamiar doprowadzenia R. K. do rozporządzenia mieniem, przy użyciu czynności określonych w art. 282 k.k.” dopiero wówczas, gdy skazany usłyszał zwerbalizowane żądanie zapłacenia pieniędzy przez pokrzywdzonego, wyrażone przez jednego z uczestników pobicia.

Problem polega wszakże na tym, że Sąd odwoławczy przyjął za podstawę realizacji przez skazanego znamion przedmiotowych współsprawstwa do przestępstwa z art. 13 § 1 w zw. z art. 282 k.k. odmienny zespół zachowań niż ten, który został uznany za usiłowanie wymuszenia t rozbójniczego przez sąd pierwszej instancji.

Z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji jednoznacznie wynika, że do stosowania przez M. R. przemocy wobec pokrzywdzonego doszło w pierwszej fazie zdarzenia. To wówczas, po przyjeździe pokrzywdzonego wraz innymi mężczyznami do lasu, M. R. otworzył drzwi do samochodu od strony R. K., podczas gdy B. P. wykręcał pokrzywdzonemu ręce i okleił je taśmą klejącą. Następnie skazany zwrócił się do R. K. ze słowami „idziemy do

ziemiarki", zaś B. P. wyprowadził siłą pokrzywdzonego w głąb lasu, gdzie dołączyli do nich pozostali trzej mężczyźni, w tym także skazany. Tam doszło do pobicia pokrzywdzonego, przez zadawanie mu ciosów w głowę, w brzuch, tułów i nogi. Ciosy te były zadawane także po tym, jak pokrzywdzony przewrócił się. Jak wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji, w całym pobiciu aktywnie uczestniczył skazany.

Pierwsze żądanie zapłaty zostało skierowane do pokrzywdzonego już po zakończeniu zadawania ciosów i stosowania przemocy przez skazanego. Żądanie to sformułował B. P., nakazując przy tym pokrzywdzonemu powrót do samochodu. Następująca po nim groźba spowodowania uszkodzeń ciała na wypadek, gdyby pokrzywdzonemu nie udało się zgromadzić żądanej kwoty, została sformułowana przez D. K. Sąd Rejonowy nie wskazał natomiast w drugiej fazie zdarzenia, następującej po wyrażeniu żądania zapłaty pieniędzy, na żadne konkretne zachowanie skazanego, które miałyby postać użycia przemocy, czy też stosowania groźby.

Należy zwrócić uwagę, że do realizacji znamion współsprawstwa konieczne jest, poza wejściem w porozumienie, wspólne wykonanie czynu, który realizuje znamiona typu czynu zabronionego. Jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie sądowym, owo wspólne wykonanie może polegać na realizacji części znamion lub też podjęciu takiego zachowania, które w sposób istotny warunkuje realizację znamion czynu zabronionego przez innego współsprawcę (por. postanowienie SN z dnia 5 grudnia 2007, V KK 120/07, Lex Nr 346825, postanowienie SN z dnia 20 kwietnia 2004 r., V KK 351/03, OSNKW 2004, z. 5, poz. 53; postanowienie SN z dnia 1 marca 2005 r., III KK 208/04, OSNKW 2005, z. 7-8, poz. 62, por także A. Wąsek, Współsprawstwo w polskim prawie karnym, Warszawa 1997, s. 116 i n.; L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2003, s. 96; A. Marek, Prawo karne. Część ogólna, Bydgoszcz 1992, s. 207). W ramach dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, po wyrażeniu pierwszego żądania zapłaty pieniędzy, nie nastąpiło żadne takie zachowanie skazanego, które spełniałoby

powyższe warunki, a więc stanowiło od strony przedmiotowej realizację znamion współsprawstwa do usiłowania wymuszenia rozbójniczego.

Sąd Okręgowy, nie kwestionując w istocie momentu, w którym po raz pierwszy zostało w trakcie zdarzenia zwerbalizowane żądanie zapłaty przez pokrzywdzonego pieniędzy, przyjął odmiennie od sądu pierwszej instancji, że także po sformułowaniu tego żądania, skazany „nie zaprzestał uderzania” i „używanie przemocy kontynuował”. Powołał się przy tym na zeznania pokrzywdzonego z postępowania przygotowawczego, który stwierdził, że „jak stałem koło BMW, to w czasie rozmowy o pieniądzach ten w bojówkach chodził obok mnie i uderzył mnie dwa razy tak na zastraszenie ręką po głowie”. Sąd Okręgowy przyznał przy tym, że w zeznaniach złożonych przez pokrzywdzonego przed sądem brak już jest takiej „kategoryczności i szczególności”.

Sąd Okręgowy przyjął więc ostatecznie, że skazany stał się uczestnikiem porozumienia dokonania wymuszenia rozbójniczego z momentem, w którym usłyszał wyrażone przez innego uczestnika pobicia żądanie zapłaty pieniędzy przez pokrzywdzonego. Kontynuując po tym momencie stosowanie przemocy zrealizował także znamiona strony przedmiotowej współsprawstwa do przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k.

Słusznie wszakże zarzucono w kasacji, że takie ustalenie stanowi rażące naruszenie regulacji zawartej w art. 434 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy, pomimo że środek zaskarżenia został złożony wyłącznie na korzyść skazanego, dokonał w wyniku rozpoznania apelacji surowszych ustaleń faktycznych pogarszających jego sytuację prawną. W szczególności uznał za współsprawstwo czyn, który nie został przyjęty przez Sąd pierwszej instancji za podstawę przypisania sprawcy odpowiedzialności karnej za współsprawstwo do przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. Dostrzegł więc realizację znamion przedmiotowych współsprawstwa w zachowaniu, które nie stanowiło przedmiotu oceny sądu pierwszej instancji,

powołując się przy tym na dowody, które nie zostały przyjęte przez ten ostatni sąd jako podstawa ustaleń faktycznych w zakresie przypisanych skazanemu zachowań spełniających znamiona współsprawstwa do usiłowania wymuszenia rozbójniczego.

Należy podkreślić, że sama świadomość a nawet akceptacja zachowań innych osób realizujących znamiona typu czynu zabronionego, nie jest wystarczająca dla przyjęcia znamion współsprawstwa w popełnieniu tego czynu. Konieczna jest przede wszystkim realizacja znamion przedmiotowych współsprawstwa, wyrażająca się we wspólnej realizacji znamion określonego typu czynu zabronionego. Oczywistym jest także, że charakteryzujące współsprawstwo wejście w porozumienie z inną osobą, musi nastąpić przed wspólną realizacją znamion typu czynu zabronionego, a przynajmniej w momencie tej realizacji. Z dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych wynika, że owo porozumienie pomiędzy M. R. a pozostałymi osobami uczestniczącymi w pobiciu R. K., mogło nastąpić dopiero w momencie, gdy usłyszał on wyrażone przez B. P. żądanie zapłaty pieniędzy przez pokrzywdzonego. Po tym żądaniu, jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, M. R. nie podejmuje już jednak zachowań, które od strony przedmiotowej mogłyby zostać zakwalifikowane jako „wspólna” realizacja znamion przestępstwa usiłowania wymuszenia rozbójniczego (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k.).

Sąd Okręgowy, świadom tego stanu rzeczy, zrekonstruował w odmienny sposób czyn stanowiący realizację znamion strony przedmiotowej zarzuconego M. R. współsprawstwa do wspomnianego wcześniej przestępstwa. Dokonał jednak tego z rażącym naruszeniem art. 434 § 1 k.p.k. W efekcie musiało to prowadzić do uchylenia wyroku Sądu odwoławczego.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Okręgowy odniesie się do zarzutów podniesionych w apelacji, mając na względzie zakaz wynikający z treści art. 434 § 1 k.p.k. Zakaz ten, z uwagi na kierunek wniesionej apelacji, wyklucza



taką modyfikację ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji, która działałaby na niekorzyść oskarżonego.